

Kurier Wileński | Pikieta w dniu otwarcia Domu Europejskiego w Wilnie

KW

W piątek, 31 maja, w Wilnie odbyła się ceremonia otwarcia Domu Europejskiego. Towarzyszyła jej pikieta przeciwko łamaniu praw człowieka.

„Panie Schulz, czy chce Pan być Šulcas?“, „Europo, broń naszych praw!“, „NIE — represjom finansowym“, „Ręce precz od L. Kotłowskiej i B. Daszkiewicza!“ — głosiły plakaty, które trzymała grupa osób zebrana przed budynkiem nowo otwieranego Domu Europejskiego.

— Przywódcy europejscy muszą nam pomóc. Nie ma innego sposobu, by nas usłyszano nas, dlatego przyszliśmy na pikietę — powiedział jeden z uczestników.

— W Europie powinny obowiązywać jednakowe warunki ochrony praw człowieka. Litwa jest częścią Unii, dlatego wszyscy obywatele naszego kraju mają prawo do korzystania ze standardów europejskich — wtórowała mu kolejna uczestniczka.

— Przyszedłem tu dziś, bo chcę, by usłyszano moje stanowisko na temat dwujęzycznych nazw ulic oraz nakładanych za to kar — mówił pikietujący student i dodał, że nie jest też zadowolony z ujednolicenia egzaminu maturalnego z języka litewskiego w szkołach litewskich i mniejszości narodowych oraz stopniowego rugowania języka polskiego z placówek oświatowych z polskim językiem nauczania. W ceremonii otwarcia wzięła udział prezydent Dalia Grybauskaitė, przebywający z wizytą na Litwie przewodniczący Parlamentu Europejskiego Martin Schulz i komisarz UE ds. sprawiedliwości, praw podstawowych i obywatelstwa — Viviane Reding.

Prezydent Grybauskaitė podczas przemówienia nawiązała do pikiety i zaznaczyła: „Rozumiem ich stanowisko. Europa powinna wysłuchać każdego obywatela”.

W Domu Europejskim pod jednym dachem będzie działało Przedstawicielstwo Komisji Europejskiej na Litwie, Biuro Informacyjne Parlamentu Europejskiego oraz Europejski Instytut ds. Równości Kobiet i Mężczyzn. Dom Europejski mieści się w Wilnie przy alei Giedymina 16.

www.L24.lt



Pikieta przeciwko łamaniu praw człowieka Fot. Marian Paluszkiewicz

